

220
117
146

W y r o k

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 7.kwietnia 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie , wydział VII Karny w składzie :

Przewodniczący : S.A. Stefan Piątkiewicz ,

Ławnicy ; K. Masadyn , St. Fabian

Protokółant : Wł. Stybel

przy udziale Prokuratora S.O. W. Wyrobka

rozpoznawszy w dniu 7.kwietnia 1948 r. sprawę

1/ Johanna Beckera

ur. 18. maja 1911 r, w Schaffhausen , syna Jana i Anny z d. Kiefer
z zawodu maszynisty , zam. w Schaffhausen ,

2/ Wenzla Ehma

ur. 1. marca 1904 r, w Łomnica / Lanz / syna Józefa i Elżbiety
z d. Dotzner z zawodu urzędnika , zam. w Łomnice / Lanz / Czecho-
słowacja ,

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od września 1939 r. do maja 1945 na terenie Rzeszy nie-
mieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , na-
leżąc do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS / uznanych przez
narodowo - socjalistyczne władze państwa niemieckiego a mianowicie:

a/ Johann Becker od 1. września 1939 r,

b/ Wenzel Ehm od 1. września 1939 r.

oraz pełniąc wśród załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu

a mianowicie :

221

-2-

a/ Johann Becker od 31.marca 1941 r. do listopada 1941,r,
obowiązki strażnika a następnie kierownika oddziału kanalizacyjnego

b/ Wenzel Ehm od 20.stycznia 1941 r. obowiązki urzędnika kancelaryjnego ,

brali udział w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw , niewolniczej pracy, terroru , grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych oraz jeńców wojennych miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości ,

nadto Johanna Beckera o to, że :

II. w tymże czasie i miejscu , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego biciem znęcał się nad więźniami osadzonymi w tym obozie ,

o r z e k a :

I. uznaje Beckera Johanna i Wenzla Ehma za winnych zarzuconych im czynów objętych w punkcie I aktu oskarżenia .

II. Na zasadzie art. 4 § 1 i 2 a/ i 3 tegoż artykułu i art. 7 dekretu z dnia 31.sierpnia 1944 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11.grudnia 1946 r. / Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 377 / skazuje oskarżonego Beckera Johanna na sześć lat więzienia , zaś Wenzla Ehma na trzy lata więzienia , na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat pięciu , oraz orzeka przepadek mienia skazanych.

III. ~~Zalicza~~ Od opłat sądowych i kosztów postępowania oskarżonych zwalnia,

IV. Zalicza oskarżonym Beckerowi Johannowi i Wenzlowi Ehmowi areszt tymczasowy od dnia 1. marca 1947 r. do dnia 7.kwietnia 1948 .

V. Johanna Beckera uniewinnia z reszty oskarżenia , a kosztami z nim związanymi obciąża Skarb Państwa.

200
143
147

Uzasadnienie

Oskarżeni Johann Becker i Ehm Wenzl do winy się nie przyznali i wyjaśnili Becker, że do NSDAP nie należał, do "Allgemeine SS" wstąpił dobrowolnie w 1937 r. zaś do "Waffen SS" został powołany i pierwotnie jako strażnik na wieżach, konwojent drużyn roboczych a później majster od kanalizacji w obozie w Oświęcimiu dobrze obchodził się z więźniami, nie bił ich i nie znęcał się nad nimi. Wenzl tłumaczył się, że w Oświęcimiu pracował jako urzędnik działu wyżywienia dla wojska, z więźniami nie stykał się, nie znęcał się nad więźniami, pomagał jednej żydówce, która pracowała w tym biurze jako maszynistka, za co ona mu dziękowała listownie w r. 1946 kiedy był w niewoli. Początkowo należał do Allgemeine SS a później został przydzielony do formacji Waffen SS. Z uwagi na to, że oskarżeni Becker i Wenzl na terenie Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej należeli do sztafet ochronnych oraz pełnili wśród załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Becker strażnika a następnie kierownika oddziału kanalizacyjnego, a Wenzl obowiązki kancelaryjnego i brali udział w organizacji przestępczej która miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości dlatego uznaje ich za winnych dokonania przestępstw przewidzianych w art. 4 § 1, 2 a/ i 3 b/ tegoż artykułu, dekretu z dnia 31.8 1944 w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw, z dnia 11.12 1946 r,

Co zaś się tyczy drugiego czynu zarzucanego Beckerowi to świadek Kazimierz Kumala zeznał, że on jak również jego koledzy oskarżonego Beckera uważali za porządnego "SS. manna", że świadek nie widział ażeby więźniów bił, a tylko słyszał od kolegów nazwisk których nie pamięta, że podobno Becker bił więźniów, lecz takie zeznanie Kumali więcej przemawia na korzyść Beckera, jak na jego niekorzyść.

Z zeznania Józefa Sosnowskiego widocznym jest, że Becker w czasie pobytu świadka w Oświęcimiu tj. w lipcu 1941 r. do końca

223

października 1944 r, dobrze obchodził się z więźniami nikogo nie bił, szedł więźniom na rękę nie wzbraniał w wyszukaniu i przenoszeniu żywności, starał się, by po wejściu do warsztatu nie przeprowadzano rewizji, Świadek Henryk Bartosiewicz był dwukrotnie przesłuchiwany, pierwotnie zeznał, że oskarżony Becker, jako przełożony świadka był brutalnym człowiekiem bił i kopał więźniów i spowodował wysłanie świadka do Buchenwaldu w karnej kompanii.

Przesłuchiwany Bartosiewicz powtórnie w dwa miesiące po pierwszym przesłuchaniu zmienił swoje zeznanie a mianowicie, że sam zgłosił się do transportu, który odjeżdżał do Buchenwaldu a więc nie było to spowodowane przez oskarżonego Beckera. Następnie Bartosiewicz zeznał, że Becker podejrzewał go o posiadanie klucza od grypsu i nalegał, ażeby się on do tego przyznał bo w przeciwnym razie będzie przesłuchiwany przez biuro polityczne. Bartosiewicz do niczego się nie przyznał, wtedy Becker go zwolnił, ale zabronił wyjeżdżać z terenu obozu w Oświęcimiu. Notoryjnie wiadomym jest, jak niemcy biciem i znęcaniem wymuszali przyznanie, jednakowoż oskarżony Becker oszczędził się ze świadkiem po ludzku, a więc nie był tak groźnym. Wobec tak rozbieżnych zeznań Bartosiewicza zeznaniom tym Sąd nie dał wiary. Świadek Czesław Łachecki zeznał, że niejednokrotnie widział w latach 1943 i 1944, że Becker bił i kopał więźniów bez specjalnego powodu, wzięwszy pod uwagę zeznania świadków Sosnowskiego i Kumali przemawiających na korzyść oskarżonego Beckera i zeznania Łacheckiego obciążające go Sąd nie nabrał przekonania, ażeby Becker znęcał się nad więźniami, są pewne wątpliwości, a na wątpliwych danych nie można opierać wyroku skazującego i dlatego z braku dostatecznych dowodów należało Beckera uniewinnić od zarzutu bicia i znęcania się nad więźniami.

Przechodząc do wymiaru kary i biorąc pod uwagę, że Johann Becker miał stopień Unterscharführera, zajmował kierownicze stanowisko w oddziale kanalizacyjnym w Oświęcimiu kara sześciu lat więzienia

224
~~144~~
148

w zupełności będzie odpowiadała przewinieniu Beckera .

shn Wenzel miał stopień Oberscharführera , był zwykłym kancelistą i według zeznania świadka Kaczanowicza Wenzel nie dopuszczał się jakichkolwiek krzywd lub gwałtów względem więźniów i dlatego Sąd wymierzył mu dość łagodną karę trzy lata więzienia.

J. R. Pfl.
Kasimir D. D. D.
W. Alwin